

KOŚCIÓŁ BERDYCZOWSKI OO. KARMELITÓW.

Najpiękniejszą ozdobą Berdyczowa, od niedawna miasta powiatowego w gubernii kijowskiej, nad rzeką Gnilopiatem, jest kościół z klasztorem oo. karmelitów bosych, opasany dotąd potężnym murem. Słynie w nim umieszczony w wielkim ołtarzu obraz Bogarodnicy, przed której obliczem od trzech wieków korzą się

do Berdyczowa, ówczesnej stolicy majętności Tyszkiewiczów. i tu znów we śnie przedstawia się mu kapliczka, gdzie złożone były zwłoki jego matki, która na ołtarzu stojąc tak się doń odzywa: „Synu Januszu. ty masz zbudować wiekami niezdobytą twierdzę.“

Otóż ten Janusz, po powrocie z niewoli krymskiej, gdzie się znajdował między 1626 a 1627, za Zygmunta III. postanawia zbudować kościół. W roku 1630 wojewoda wyjeżdża do Lublina, gdzie trafiwszy na uroczystość szkaplerza N. P. Maryi, wchodzi do kościoła oo. karmelitów, i poznawszy zakonników widzianych we śnie podczas swej niewoli, d. 19 lipca t. r. w trybunale tamtejszym zeznaje zapis na fundacyę klasztoru i kościoła w Berdyczowie dla wspomnianych zakonników, i na ten cel oddaje im swój zamek z fortecą nad stawem leżący i wieś Skrałowkę na wieczysty fundusz.

Wskutek tegoż zapisu r. 1634 dnia 2 marca Andrzej Szoldrski biskup kijowski położył pierwszy kamień na fundament dolnego kościoła, pod nazwą Niepokalane-go poczęcia N. P. M. i śś. Michała Archaniola. Jana Chrzciciela i Ewangelisty, po ukończeniu którego fundator przeniósł tamże obraz N. P. Maryi, trzymającej na lewej ręce P. Jezusa, malowany na płótnie i przybity na cyprijsowej desce, znajdujący się oddawna w kapliczce domowej Tyszkiewiczów.

W czasie wojny z Bohdanem Chmielnickim r. 1647, oo. karmelici, opuszczając kościół, unosząc obraz N. P. Maryi do kościoła karmelitanek bosych we Lwowie. Po uspokojeniu się Ukrainy i ukończeniu własnych swych spraw, około r. 1712 zabierają się do odnowienia dolnego kościoła, czego gdy dokonali r. 1721, obraz ze Lwowa sprowadzono. W r. 1732, gdy na Ukrainie nowe powstały ruchy, oo. karmelici uwożą obraz do Lublina, gdzie u karmelitanek zostaje do r. 1736. Roku 1739 zaczęli budować z olbrzymim kościoł górny na fundamentach dolnego, który po ukończeniu r. 1754 został konsekrowany w dzień ś. Trójcy przez Kajetana Soltyka, biskupa-koadjutora kijowskiego i czernihowskiego.

Roku 1753 ojciec św. Benedykt XIV, (za staraniem stanów Rzeczypospolitej, króla Augusta III, ks. Komorowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego prymasa państwa i Samuela Ożgi biskupa koadjutora kijowskiego przysłał własnym ko-



WIZERUNEK MATKI BOSKIEJ W KŁ. OO. KARMEL. W BERDYCZOWIE. (Rys. Ceglinski z sztychu Rakowieckiego).

pobożni. Ta to świątynia króluje przy samym wstępie do bujnej ukochanej naszej Ukrainy, jakoby strażnica starożytnej wiary, cnót i obyczajów.

Początek założenia kościoła, przedstawionego tu w drzeworycie, jest cudowny, i nie dziwnego że ci oglądali cuda, którzy w cuda wierzyli. Podanie nieśie iż Janusz Tyszkiewicz z Lohojaska, wojewoda i generał ziem kijowskich, starosta żytomierski i śniatynski, w czasie bitwy z Tatarami dostawszy się do niewoli, ślubował, iż po oswobodzeniu się z onej, czyn pobożny ku czci Boga spełni. Gdy usnął wśród tej myśli, widzi we śnie zakonników modlących się do Boga i N. P. Maryi o jego oswobodzenie, i wkrótce więzy żelazne z rąk i nóg same opadają. Wraca więc

sztem zrobione dwie korony szczerolite, dziesięcioma szmaragdami obsadzone, z dyplomatem pozwalającym koronacy N. P. Maryi.

Zaraz po otrzymaniu koron, dnia 30 października, wyprowadził je Soltyk z Żytomierza, a na drugi dzień po wprowadzeniu do Berdyczowa, złożono je najprzód w kapliczce dotąd przy farnym kościele stojącej, a potem zaniesiono do kościoła karmelitańskiego, gdzie biskup, zasiadłszy na tronie, kazał o czci Bogarodnicy; następnie króciuchno lecz dobitnie przemówił książę Antoni Lubomirski wojewoda lubelski. Z mowy jego wstęp wypisuję:

„Niepospolitej ze wszech miar dzień dzisiejszy jest radości, dzień pelen najświętszego daru łaski, dzień